

Zygmunt Łaguna

Wspomnienie pośmiertne : Zygmunt Glogier

Palestra 4/7-8(31-32), 62

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Zygmunt Glogier

W dniu 25 kwietnia 1960 r. zmarł w Radomiu adwokat Zygmunt Glogier — postać powszechnie znana i b. popularna na terenie naszego miasta.

Adw. Glogier był radomianinem. Ukończył w 1914 r. jedyną wówczas polską szkołę w Radomiu, a następnie studia prawnicze w Warszawie. Jednocześnie, dzięki talentowi muzycznemu, ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina.

Po odbyciu aplikacji sądowej rozpoczyna pracę w prokuraturze (ostatnio na stanowisku wiceprokuratora Ib. Sądu Okręgowego w Radomiu). Na listę adwokatów zostaje wpisany w latach trzydziestych, pracując od tego czasu nieprzerwanie (z wyjątkiem okresu okupacji) jako adwokat w Radomiu. Pracuje poza tym jako wykładowca w miejscowej filii Towarzystwa Muzycznego im. Chopina.

Podczas okupacji, prześladowany wraz z rodziną, był 3-krotnie więziony, a w 1942 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego najpierw w Oświęcimiu, a później w Belsen i Oranienburgu. Po powrocie do kraju w 1945 r., został członkiem i przewodniczącym Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Dzięki jego energii i niezmordowanej pracy utrwalone zostały i zachowane liczne materiały dokumentacyjne dotyczące prześladowania Polaków i Żydów na obszarze tzw. dystryktu radomskiego.

Był zamiłowanym i ambitnym obrońcą w procesach karnych. W Polsce Ludowej, gdy został radcą prawnym spółdzielni pracy, stał się doskonałym znawcą zagadnień z zakresu spółdzielczości i prawa pracy.

Odnaczał się wzorowym przestrzeganiem zasad koleżeństwa i szczerym dążeniem do stworzenia prawdziwie zespołowej współpracy.

Śmierć jego wywołała szczery żal wśród radomskiej palestry.

ZYGMUNT ŁAGUNA